



Wiosna – czas świąt

Wiosna to czas, w którym przyroda budzi się do życia. Pewnie dlatego to właśnie ta pora roku bogata jest w najdziwniejsze nie zawsze znane nam święta. Wszystko zaczyna się **9 lutego**. Wtedy to obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Pizzy.

Ci, którzy nie wyleczyli jeszcze zimowego kataru, powód do radości mieli dwa dni później – **11 lutego** - w Światowy Dzień Chorego.

Wszyscy zapewne znają obchodzone **14 lutego** Walentynki. Nie wiedzą jednak, że to również Dzień Chorych na Padaczkę. Zaś pałający miłością do zwierząt cieszyli się **17 lutego** – w Światowym Dniu Kota.

W marcu jako pierwsi swoje święto obchodzili pisarze (**3 marca**), później (**5 marca**) oczy wszystkich małżonków zwrócone były w kierunku swoich teściowych. Nawet najmniej przyjemni lekarze – dentyści- mieli swój dzień **6 marca** – dwa dni przed powszechnie znanym i celebrowanym Dniem Kobiet. Brzydsza płeć swoje święto obchodziła **10 marca**. Jednakże był to też Dzień Spódnicy. Nawet soltysi mieli swoje pięć minut (**11 marca**).

Matematycy powód do radości mieli **14 marca** - podczas Dnia Liczby π . W marcu mogliśmy też obchodzić m.in.: Międzynarodowy Dzień Słońca (**18 marca**), Dzień Wędkarza (**19 marca**), Światowy Dzień bez Mięsa (**20 marca**), Dzień Poezji, Międzynarodowy Dzień Astrologii oraz Pierwszy Dzień Wiosny (**21 marca**), Światowy Dzień Windy (**23 marca**) oraz Dzień Metalowca (**29 marca**).

Kwiecień będzie jeszcze bardziej wesołym miesiącem niż marzec. Rozpoczniemy go tzw. Prima Aprilis. Później swoje święto będą mieli: leśnicy i drzewiarze (**5 kwietnia**), ludzie bezdomni (**14 kwietnia**), kombatancki (**15 kwietnia**), a nawet saperzy (**16 kwietnia**). Ponadto obchodzić będziemy: Światowy Dzień Imprezy (**3 kwietnia**), Dzień Służby Zdrowia (**10 kwietnia**), Dzień Czekolady (**12 kwietnia**) i Międzynarodowy Dzień Tańca, zaś w maju do najbardziej popularnych zaliczają się: Dzień Dobrych Uczynków (**19 maja**).



Prima Aprilis, uważaj, bo się pomylisz



Pierwszego kwietnia co roku obchodzimy Prima Aprilis (z łac. *Prima dies Aprilis*, czyli pierwszy dzień kwietnia). Tego dnia wszyscy możemy się wykazać naszą pomysłowością i poczuciem humoru. Robimy sobie nawzajem psikusy i żarty, wprowadzamy znajomych w błąd.

Początki Prima Aprilis sięgają XVI w. Jednak pochodzenie tego święta nie jest do końca jasne. Jedni uważają, że może on wywodzić się od rzymskich Cereralii, obchodzonych na cześć bogini Ceres, która została oszukana podczas poszukiwania swojej córki, oraz Veneralii, w czasie których przebierano się i opowiadano kawały. Inni twierdzą, że święto wywodzi się z Francji, z czasów, kiedy został ustanowiony kalendarz. W związku ze zmianami Nowy Rok przypadł na pierwszego stycznia, a nie, jak dotychczas, pierwszego kwietnia.

Nie wszyscy jednak wierzyli w tę zmianę, dlatego zaczęto robić im kawały i nazywać *kwietniowymi głupcami*. Wielu chrześcijan z kolei wiąże ten dzień z Judaszem Iskariotą, który miał się urodzić właśnie pierwszego kwietnia. Dlatego też Prima Aprilis kojarzono z nieprawdą i obłudą.

Współcześnie żarty na Prima Aprilis robione są na całym świecie. Jednak często różni się nazwą, a czasami także datą. Jesteście ciekawi, jak to wygląda w innych krajach?

W krajach anglojęzycznych, takich jak **Wielka Brytania**, **Australia**, czy **RPA** święto funkcjonuje pod nazwą *April Fools' Day* lub *All Fools' Day*, czyli *Dzień Głupców*. Jednak żarty w tych krajach robione są tylko do południa. We **Francji** Prima Aprilis nazywany jest *Jour du poisson d'avril*, co w dosłownym tłumaczeniu oznacza dzień kwietniowej ryby. Nazwa tego święta wzięła się z faktu, że Francuzi przyczepiali sobie w ramach żartów śnięte ryby na plecach, dziś zamienione zostały na papierowe.

W **Hiszpanii** to niezwykle święto obchodzone jest 28 grudnia pod nazwą *el Día de los Santos Inocentes*, czyli Dzień Świętych Niewiniątek. Podobnie jak na całym świecie, wszyscy robią sobie wtedy psikusy. Trzeba więc uważać na tak zwanych *życzliwych*, którzy chętnie się pośmieją ze swojego żartu.

Prima Aprilis w **Niemczech** nazywane jest *Aprilscherz*, czyli po prostu *kwietniowy żart*.

W **Portugalii** znany jest jako *Dia da mentira* (Dzień kłamstwa), w Szkocji *Hunt the gowk Day* (polowanie na głupca). Na **Litwie** pierwszy kwietnia nosi nazwę *Melagio diena* (Dzień kłamcy) natomiast w **Rosji** *День смеха* (Dzień Śmiechu).

Pierwszy kwietnia obchodzimy jako bardzo radosny i zabawny dzień, w którym celowo próbujemy wprowadzić inne osoby w błąd. Zatem pora wymyślić parę humorystycznych figli, które możemy zrobić swoim znajomym oraz rodzinie. Sami również nie obrażajmy się, lecz przyjmujemy żarty pogodnie i z uśmiechem na ustach.

Dycha-

WWW.JUNIORMEDIA.PL

reaktywacja

Święta wielkanocne to wyjątkowy czas, w którym symboliczne obrzędy religijne, tradycja ludowa i świat przyrody splatają się w jedno. Chrześcijanie świętują zwycięstwo Jezusa nad śmiercią, przyroda budzi się do życia po zimie, zaś tradycje ludowe zarówno upamiętniają wydarzenia sprzed ponad 2000 lat, jak i podkreślają naturalne przemiany w przyrodzie - wiosna rozpoczyna nowy cykl życia, obsiewania, zbierania plonów i cieszenia się nimi.

Karnawał i ostatki – od dawna ludzie między świętem 3 króli a Środą Popielcową bawili się, jedli i tańczyli – później, w okresie Wielkiego Postu, nie było o tym mowy! Post był bardzo surowo przestrzegany. Dlatego podczas ostatków popularny był zwyczaj wnoszenia między bawiących się szkieletu śledzia – miało to oznaczać zakończenie zabawy i przypomnieć o nadchodzących dniach, kiedy jedzono dość biednie. Niektóre zabawy odwiedzał też dziad zapustny, który o północy wyganiał bawiących się do domu.

Środa popielcowa – zaczynamy wtedy czas pokuty, przygotowania do świąt. Posypanie głowy popiołem przypomina, że jesteśmy śmiertelni i odwiedzamy ten świat tylko "na chwilę", dlatego powinniśmy starać się żyć jak najlepiej. Słyszymy wtedy słowa "Nawróćcie się i wierzcie w Ewangelię".

Wielki Post – dawniej obchodzono go bardzo surowo. Nie było mowy o zabawach, muzykowaniu czy tłustym jedzeniu. Na Wielki Post nawet organy w Kościele milkły – tak, jak współcześnie w Wielki Piątek. Nie było też dzwonek – zamiast nich słychać było kołatki. W tym czasie ludzie więcej się modlili, pomagali ubogim i przygotowywali się do Świąt, zarówno duchowo jak i praktycznie – np. sprząając obejście i przygotowując ozdoby świąteczne.

Niedziela Palmowa – upamiętnia wjazd Jezusa do Jerozolimy. Tradycyjnie palmy robiono z tych roślin, które rosły nad rzeką – bo płynąca w nich woda dawała roślinom zieleń i życie, te rośliny odradzały się po zimie najszybciej. Była to m.in. wierzba i trawy oraz trzciny nadrzeczne.

W Wielki Czwartek chłopcy ze wsi wyganiaли Wielki Post, hałasując kołatkami (dzwony kościelne milczały aż do Niedzieli Wielkanocnej). Dzieci robiły dobry uczynek i przy okazji świetnie się bawiły.

Wielki Piątek to dzień wyciszenia. W Kościele nie ma mszy świętej (to jedyny taki dzień w roku), natomiast gromadzą się tam wierni, którzy modlą się w ważnych dla siebie intencjach. W niemal każdym polskim kościele jest nocne czuwanie przy grobie Jezusa, którego pilnują strażnicy.



Wielka Sobota to wigilia Wielkanocy. Podczas nabożeństwa w tym dniu święci się ogień, wodę i ciernie. Sobota to również dzień święcenia pokarmów. Zgodnie z tradycją święconka powinna zostać przygotowana już w Wielki Piątek.

W Niedzielę Wielkanocną świętujemy! Wstajemy bardzo wcześnie, by pójść na mszę zwaną rezurekcyjną. Niedziela to najważniejsze święto chrześcijańskie, nazywane dawniej Paschą. Następnie zasiadamy do świątecznego rodzinnego śniadania.

Wielkanocny Poniedziałek to czas radości, zabawy, psikusów, na które wszyscy czekali przez cały okres postu. W tym dniu polewamy się wodą. Dawniej śmigus i dyngus były osobnymi zwyczajami – śmigus oznaczał tradycyjne smaganie, czyli uderzanie wierzbowymi gałązkami lub polewanie wodą. Dyngus to inaczej wykup. Chłopcy chodzili od domu do domu i w zamian za życzenia i śpiew domagali się wykupu w postaci pisanek, słodyczy, pieniędzy.



Dawną tradycją kościoła katolickiego jest święcenie pokarmów podczas porannej mszy w Wielką Sobotę. Każdy BożyDar symbolizuje co innego. Do zestawu darów bożych, które obowiązkowo powinny się znaleźć w koszyku wielkanocnym należą: chleb, jajko, sól, wędlna, ser, chrzan, babka wielkanocna i baranek. Koszyk wielkanocny tradycyjnie przyozdobiony jest gałązkami bukszpanu oraz koronkowymi serwetkami z nadrukami symboli wielkanocnych.

CHLEB- w tradycji chrześcijańskiej jest najważniejszym z symboli, ponieważ przedstawia ciało Chrystusa. We wszystkich kulturach jest pokarmem niezbędnym do życia. Chleb zawsze gwarantował pomyślność i dobrobyt.

JAJKO- symbol odradzającego się życia i zwycięstwa życia nad śmiercią. Wiercono, że podzielenie się jajkiem z bliskimi umacnia więzi rodzinne. Dotykanie zwierząt poświęconym jajkiem chronić je miało przed chorobami i złymi urokami.

SÓL- Życiodajny minerał. Uznawano ją za symbol oczyszczenia, za sedno istnienia i prawdy. Wiercono, że posiada właściwości odstraszenia zła. Sól chroni mięso przed zepsuciem. Poświęcona, ma chronić przed złem i zepsuciem nasze dusze.

WĘDLINA -jej obecność w koszyku miała zapewniać płodność i zdrowie. Była symbolem dostatku, bo nie każdy mógł sobie na nią pozwolić. Od XIX wieku do koszyka wkłada się tradycyjną polską kielbasę.

SER- jest w sensie pozytywnym symbolem zależności między człowiekiem a siłami przyrody. Jako że pochodzi od krów, owiec i kóz, ma zapewnić rozwój stada zwierząt domowych.

CHRZAN-obrazował ludzką siłę i krzepę fizyczną. Miał również wspomagać skuteczność innych święconych pokarmów.

BABKA WIELKANOCNA- jest symbolem umiejętności oraz doskonałości.

BARANEK WIELKANOCY- jest symbolem Baranka Bożego, ofiar.

reaktywacja

Pięknie zdobione jaja od wieków zdobią polskie stoły podczas świąt wielkanocnych. Nie powinno ich zabraknąć w koszyku ze święconką. Wprawdzie przez lata sposoby barwienia i dekorowania jaj zmieniły się, ale tradycja pozostała. Tak jest najprościej! Najszybszą metodą barwienia jajek jest zanurzanie ich w gorącej wodzie, w której rozpuszczony został barwnik. Intensywność koloru zależy od tego, ile czasu jajo jest zanurzone w kąpeli oraz od koloru skorupki. Tą metodą można również barwić tylko fragmenty skorupki, kładąc jajo w naczyniu wypełnionym taką ilością rozpuszczonego barwnika, by skorupka była w nim zanurzona tylko do pewnego poziomu. Warto też pamiętać, że kolor możemy utrwalić, zanurzając jajka w occie lub spryskując pisanki lakierem do włosów.



Przepis na wydmuszkę

Weź jajko, zrób dwie dziurki z obu stron, najlepiej igłą. Dmucharaj w jedną dziurkę. Kiedy z jajka wyleci żółtko, to można je pokolorować.

Piękne kolory skoruppek można uzyskać, stosując naturalne barwniki roślinne.

Świeżo wyciśnięty, lekko zakwaszony sok z buraka barwi pisankę na różne odcienie **różu** i **czzerwieni**, sok z jagód – na **fioletowo**, wywar z suchych łusek cebuli – na wszystkie odcienie ciepłej **żółci** aż do rudawego **brązu**, zaś woda, w której gotował się szczypiorek lub świeża zielona trawa – na **zielono**.

Woskowanie

Jeśli na czystą skorupkę naniesiemy wzór z roztopionego wosku, a następnie zanurzymy jajo w roztworze barwnika, to zabarwią się tylko odsłonięte fragmenty skorupki. Części ukryte pod woskiem nie zmienią koloru. Po wyjęciu jajka z kąpeli wystarczy zetrzeć wosk miękką ściereczką.

Koronkowe wzory

Zabarwione na intensywny kolor skorupki można ozdobić misternymi wzorkami. Metoda jest prosta: wystarczy szpilką lub ostro zakończonym nożem „wydrapać” dowolne motywy. Uzyskany w ten sposób wzór jest tak subtelny, że przypomina delikatną koronkę. To metoda dla wytrwałych.

Pisanki – oklejanki

Tę współczesną metodę zdobienia pisanek polecamy zwłaszcza dzieciom. Mogą one z barwnego papieru, cienkiego materiału o ciekawym wzorze lub kolorowej samoprzylepnej folii wyciąć fantazyjne elementy, a potem nakleić je na skorupkę tak, jak podpowiada im wyobraźnia.

Wielkanocny kącik kulinarny

Puszysta babka

Potrzebujemy:

- 6 jajek
- 1 szklanka mąki ziemniaczanej
- 1 szklanka mąki pszennej
- 1 szklanka cukru
- 1 szklanka oleju
- 2 łyżki kakao
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 2 łyżeczki cukru waniliowego

Przesiewamy mąki i proszek do pieczenia.

Do miski wlewamy jajka, wsypujemy cukier, cukier waniliowy i ubijamy. Przelączamy na niskie obroty robota i partiami dolewamy olej. Następnie partiami dodajemy mąkę. Odlewamy 3/4 ciasta do formy na babkę. Do pozostałego 1/4 ciasta dodajemy kakao i mieszamy. Ciasto z kakao nakładamy do formy. Ciasto pieczemy w temperaturze 180 stopni (pieczeni góra-dół) przez 40 – 45 minut



Tradycyjny mazurek

- 300 g mąki
- kostka masła
- 100 g cukru pudru
- 2 żółtka
- 2 łyż. śmietany (można zastąpić trzecim żółtkiem)

Na stolnicy siekamy masło z mąką i cukrem . Dodajemy żółtko i śmietanę, ugniatamy na jednolitą masę. Ciasto należy schłodzić w lodówce przez co najmniej godzinę. Następnie z ok. 2/3 ciasta wykładamy w dużej formie lub dwóch małych, nakłuwamy w kilku miejscach widelcem, a z pozostałej 1/3 formujemy rant. Pieczemy przez 15-20 min. w temp. 200 st.

Polewa na mazurek wielkanocny

Mazurek kajmakowy to najprostszy mazurek wielkanocny. Kruchy spód polewamy roztopionymi krówkami albo gotową masą kajmakową z puszki. Polewę urozmaicisz, jeśli dodasz do niej pół tabliczki roztopionej gorzkiej czekolady lub odrobinę mleka.



Rzeżucha to piękna ozdoba stołu, ale też smaczny dodatek np. do jajek.

Jak ją wysiać ? Potrzebujemy nasiona (najlepiej zaopatrzyć się w dwie paczuski, aby móc wysiać ją dość gęsto), naczynie, w którym będziemy je wysiewać oraz podłoże - może to być np. wata. Co dalej? Do naczynia wkładamy mokre podłoże, a następnie wysypujemy nasionka. To tyle. Pierwsze nasionka kiełkują już około 2-3 dni po ich wysianiu, ale jeśli chcemy mieć zieloną łączkę, za wysiew warto zabrać się w Niedzielę Palmową.



reaktywacja

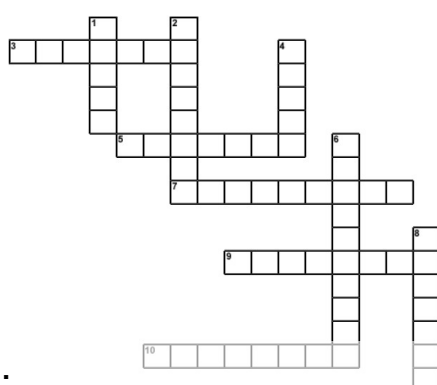
Wielkanocne zabawy dla każdego i dużego, i małego

Zgaduj- zgadula

Na wielkanocnym stole to ona króluje.
Polana słodkim lukrem wszystkim gościom smakuje.

Choć już Święta blisko wiatr na dworze dmucha.
Na talerzu, w domu kielkuje zielona...

W wielkanocnym koszyczku leżeć będą sobie.
Zanim je tam włożę, ślicznie je ozdobię.



Poziomo:

- 3. jajo zdobionego na Wielkanoc różnymi technikami.
- 5. rodzaj tradycyjnego ciasta, kojarzonego z Wielkanocą.
- 7. w nim znajduje się święconka
- 9. składamy je przy wielkanocnym stole
- 10. pyszny, zielony dodatek do kanapek

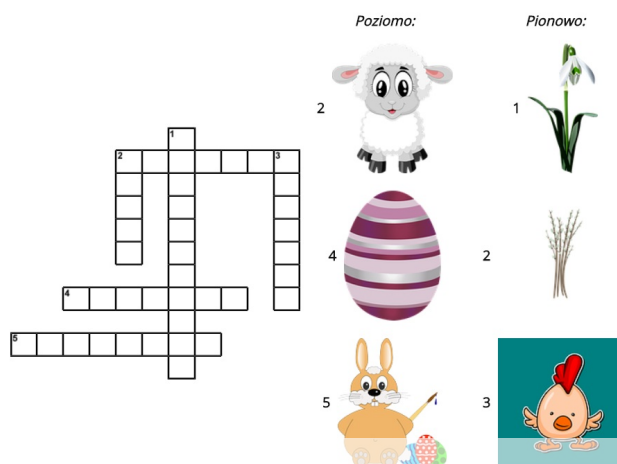
Pionowo:

- 1. wielkanocne kotki
- 2. przynosi dzieciom prezenty na Wielkanoc
- 4. wielkanocna zupa
- 6. uroczyste nabożeństwo odprawiane w wielkanocną niedzielę
- 8. potulne zwierzątko; na świątecznym stole może być cukrowy



Baw się z nami!

Mleczka nie chcą pić.
Nigdy nie biegają.
Choć mają futerka,
ogonków - nie mają.
Oj dziwne to kotki!
Wolą stać w wazonie,
niż wziąć się za psotki.



Dziennikarze w akcji, czyli co słycać w szkole

- Dzień Otwartych Drzwi
- Konkurs "Chemiczna głowa"
- Światowy Dzień Wody
- Sukcesy artystyczne naszych uczniów.
- Występ młodych aktorów podczas Wojewódzkiego Przeglądu Twórczości Teatralnej w Bieczynie
- Tydzień Tolerancji
- Wizyta uczniów klasy 4a w Urzędzie Miejskim w Nysie.
- Wywiad z p. Aleksandrą Król- Kassan.



reaktywacja



10 „Dziesiątka”

Dyrekcja i grono pedagogiczne
Szkoły Podstawowej nr 10 w Nysie
serdecznie zapraszają
rodziców wraz z dziećmi 7-letnimi na

DZIEŃ OTWARTY
28 lutego 2019r.
godz. 15.30 - 18.30

W programie:

- występy artystyczne uczniów naszej szkoły
- multimedialna prezentacja szkoły
- zajęcia informatyczne
- gry i zabawy edukacyjne
- gry i zabawy ruchowe na sali gimnastycznej
- warsztaty plastyczne i techniczne
- prezentacja bazy dydaktycznej szkoły
- oraz wiele innych atrakcji

Szczegóły na stronie:
<http://www.sp10nysa.wodip.opole.pl>

Szkoła Podstawowa nr 10
z oddziałami integracyjnymi w Nysie
im. Jana Hieronima Dobrowskiego
ul. 11.11 listopada 6, 48-202 Nysa
tel./ fax: 77 431 01 25



28 lutego zaprosiliśmy rodziców i sześciolatków, aby mogli zwiedzić naszą szkołę. Nauczyciele i starsi uczniowie przygotowali mnóstwo niespodzianek. Można było sprawdzić swoją wiedzę, podziwiać występy artystyczne, a także zapoznać się z bazą dydaktyczną. Wszystko po to, by oswoić maluchów z czekającym ich wyzwaniem.



Dokonaj trafnego wyboru!



Dycha- reaktywacja



13 marca 2019 r. uczniowie w łowia” Zespole Szkół nr 3 w Kędzierzynie – Koźlu odbył się konkurs "Chemiczna głowa". Naszą drużynę reprezentowali : **Amelia Radziejewska, Natalia Korenda i Michał Szandarowski** pod opieką p. **Magdaleny Gaborskiej**.

Konkurs miał charakter dwuetapowy. Najpierw uczniowie pracowali indywidualnie, następnie wspólnie rozwiązywali zadania laboratoryjne. Na łączną liczbę punktów zdobyłą w konkursie przez drużyny składały się suma punktów zdobytych w części pisemnej i laboratoryjnej. Naszym młodym chemikom-niestety nie udało się zająć miejsca na podium. Niemniej była to fantastyczna przygoda. A może dzięki temu doświadczeniu Amelka, Natalka albo Michał podłapali chemicznego bakcyła?

Woda to skarb



Z okazji **Światowego Dnia Wody** (22 marca) uczniowie klasy **8 b** pod opieką **p. Magdaleny Gaborskiej** odwiedzili swoich młodszych kolegów, przynosząc im w prezencie butelki wody i zachęcając do racjonalnego gospodarowania tym najcenniejszym dla ludzi skarbem. Tego samego dnia odbyło się uroczyste podsumowanie i wręczenie nagród w konkursie pod hasłem **"Nie zostawiamy nikogo za sobą"** zorganizowanym przez Wodociągi i Kanalizacja „AKWA” Sp. z o.o. w Nysie.



W konkursie wzięło udział **124** uczniów z nyskich szkół podstawowych. Zadaniem wszystkich uczestników było wykonanie pracy plastycznej związanej z tematem. Ponadto uczniowie klas VII i VIII pisali opowiadania.

Wśród laureatów znalazły się nasze uczennice:

Weronika Jurgielska- I miejsce

Zosia Ryndak- III miejsce

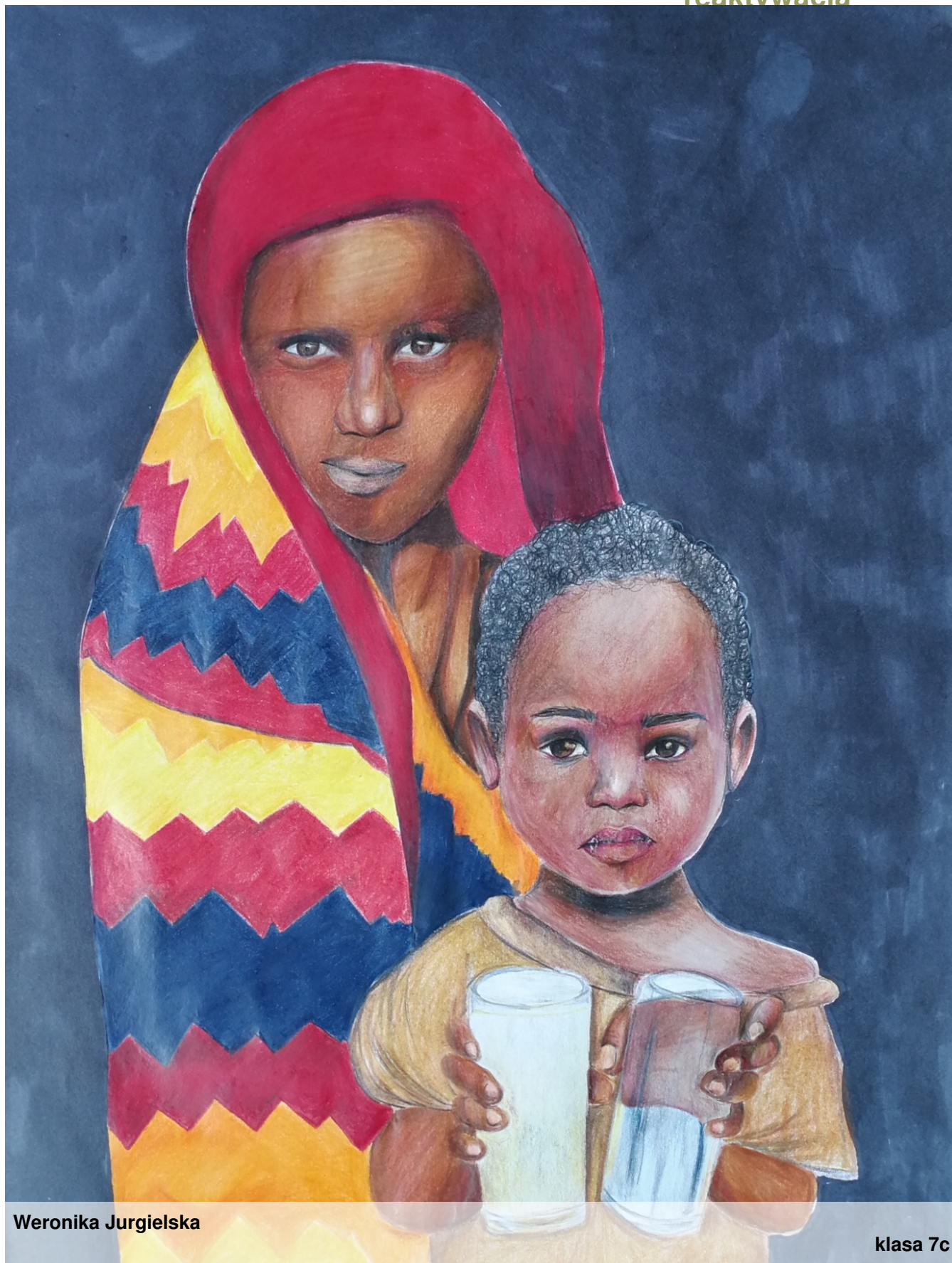
Lena Więcek i Alicja

Marczewska - wyróżnienia.

GRATULUJEMY!!!



Dycha- reaktywacja



Weronika Jurgińska

klasa 7c

Sukcesy artystyczne naszych uczniów

12 marca w Nyskim Domu Kultury odbyły się miejsko-gminne eliminacje 64. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego dla uczniów szkół gimnazjalnych. Naszą szkołę reprezentował **Mikołaj Chojecki**, który w TURNIEJU POEZJI ŚPIEWANEJ zdobył **III miejsce**. Zakwalifikował się tym samym do etapu powiatowego, osiągając **III miejsce**.



W dniach **12- 15 marca** uczniowie brali udział w **Konkursie Pięknego Czytania** zorganizowanym przez Miejską i Gminną Bibliotekę Publiczną w Nysie, którego celem było rozbudzanie pasji czytania, motywowanie dzieci do czytelnictwa oraz rozwijanie zdrowego współzawodnictwa. Eliminacje odbyły się w czterech kategoriach: uczniowie klas I – II, III – IV, V – VI i VII – VIII. Uczestnicy czytali losowo wybrany fragment prozy przygotowany przez organizatorów - adekwatny do swojego wieku. Jury brało pod uwagę: płynność i poprawność czytanego tekstu, oryginalność interpretacyjną, prawidłową dykcję i ogólny wyraz artystyczny.

A oto nasz szkolny sukces:

- klasy I-II: **I miejsce: Konrad Stefański**
- klasy V-VI: **II miejsce: Julia Nowak**
wyróżnienie: Elżbieta Pęcak
- klasy VII-VIII: **III miejsce: Zuzanna Sałamaj**

20 marca w Nyskim Domu Kultury odbył się uroczysty **XVI Finał Festiwalu Literackiej Twórczości Dziecięcej**. Jurorem tegorocznego Festiwalu był poeta i krytyk literacki pan Edmund Borzemski. Nasi uczniowie, wśród wielu innych uczestników z całej gminy, zaprezentowali się znakomicie i zajęli bardzo wysokie miejsca:

- **Zuzanna Kuzior kl. VIc** (op. B. Stężowska) II miejsce w kategorii proza za opowiadanie pt. "Samotność"
- **Amelia Kozyra kl. VIc** (op. A. Serba) III miejsce w kategorii proza za opowiadanie pt. "Stary, lepszy świat"
- **Jolanta Serba kl. VIId** (op. A. Ziółkowska-Osuch) wyróżnienie w kategorii poezja za wiersz pt. "Demony internetu"
- **Piotr Szczepański kl. VIc** (op. A. Serba) wyróżnienie w kategorii proza za opowiadanie pt. "Wojna"
- **Oliwia Więcek kl. Vb** (op. A. Serba) wyróżnienie w kategorii proza za opowiadanie pt. " Cztery portale jednej przyjaźni czyli dowód na to, że stara przyjaźń nie rdzewieje"

Serdecznie gratulujemy!!!



Na teatralnej scenie



22 marca Byczyńskie odbył się XVI Wojewódzki Przegląd Twórczości Teatralnej "Dionizjada". Młodzi aktorzy ze Szkolnego Zespołu Artystycznego "Przyjaciele" pod opieką p. **Doroty Woźniak** zaprezentowali się w spektaklu pt. "Gdzie jest **Kopciuszek?**". Występ bardzo spodobał się publiczności i jury. Nasi uczniowie zdobyli **II miejsce**, ustępując pola tylko gospodarzom. Gratulujemy!



reaktywacja

"(...) ludzi dzieli się na dobrych i złych. Narodowość, rasa, religia nie mają żadnego znaczenia. Tylko to, jakim kto jest człowiekiem..." Irena Sendlerowa

Tydzień Tolerancji

21 marca jest według Kalendarza Europejskiego uznany za **Dzień Tolerancji i Dzień Walki z Rasizmem i Ksenofobią**.

Dlatego w dniach **18-22 marca** p. **Dorota Woźniak** i p. **Agnieszka Koziół** zorganizowały szereg działań pod hasłem **"Każdy różny, wszyscy równi"**. Uczniowie tworzyli i wygłaszali przemówienia, przygotowywali plakaty promujące tolerancję, uczestniczyli także w spotkaniu z p. **Mariuszem Ulmanem**- wiceprezesem Sądu Rejonowego w Nysie.

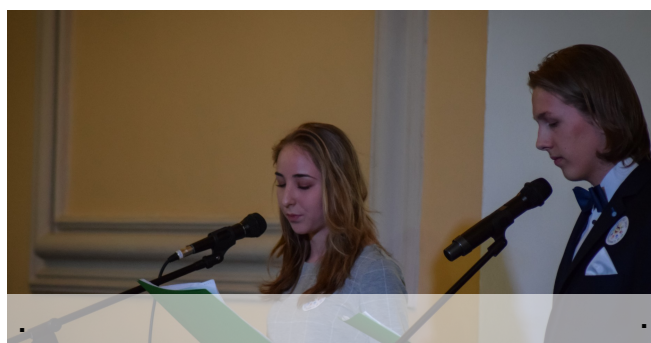
Uwieńczeniem tych działań był montaż słowno-muzyczny. Usłyszeliśmy znane wszystkim utwory, m.in. **"Dziwny jest ten świat"** Cz. Niemena, **"Modlitwę o zachodzie słońca"** J. Kaczmarskiego czy **"Tolerancję"** S. Sojki, a także wiersze polskich poetów: W. Szymborskiej, Z. Herberta i T. Różewicza. Miło nam poinformować, że konkursie krasomówczym jury postanowiło przyznać I miejsce ex aequo **Monice Krzyżanowskiej** z klasy VII b i **Dawidowi Jaroszczykowi** z klasy VIII d.

Gratulujemy!

W piątkowy wieczór w Muzeum w Nysie odbył się wieczorek poetycko- muzyczny. Wśród Gości znaleźli się: p. **Kordian Kolbiarz**- Burmistrz naszego miasta, p. **Małgorzata Leśniewska**- zastępca dyrektora GZO, p. **Iwona Gajderowicz- Brach**- kierownik sekcji ds. oświaty, p. **Anna Michoń**- dyrektor SP 10 w Nysie, p. **Lech Głazunow**- wicedyrektor Sp 10 w Nysie p. **Bogdan Kleszczyński**- pastor Kościoła Zielonoświątkowego w Nysie, p. **Mariusz Ulman**- wiceprezes Sądu Rejonowego w Nysie, p. **Joanna Brach**- komendant hufca ZHP Nysa, p. **Cezary Pryga**-prezes Nyskiej Formacji ObronnoTaktycznej, ale także rodzice uczniów. W przepięknej sali koncertowej z jeszcze większą mocą wybrzmiały słowa poetów. Zaproszeni Goście z zachwytem wysłuchali piosenek w wykonaniu uczniów. Także tych najmłodszych, bo swoich starszych kolegów dzielnie wspierali wychowankowie pani **Joanny Łyko** (kl. 1b) i pani **Anny Janczar** (kl. 4a).



Dycha- reaktywacja



**Autorem fotorelacji jest
pan Mateusz Schneider.
Dziękujemy!**

**Dziś naszym gościem jest Aleksandra Król-Kassan-
dyrektor artystyczny AZS TANERO NYSA,
trener i choreograf tańca nowoczesnego**



Tańczyć
każdy
może...

Dycha: Jak zaczęła się Pani przygoda z tańcem? Skąd w ogóle pomysł?

Pani Aleksandra: Moja przygoda z tańcem zaczęła się w wieku 7 lat, gdy rozpoczęłam edukację w szkole sportowej o profilu gimnastyka sportowa, którą trenowałam przez 8 lat. W ramach treningów miałam bardzo dużo lekcji baletu. Bardzo lubiłam te zajęcia. Na studiach AWF Wrocław miałam styczność z tańcem sportowym, byłam nawet w reprezentacji na mistrzostwach Polski w aerobiku sportowym i wtedy tworzyłam pierwsze choreografie. Po powrocie do Nysy rozpoczęłam pracę w szkole tańca JAST p. Zasady i tam poznałam tajniki tańca disco, hip hop, towarzyskiego.

W 2003 roku rozpoczęłam pracę w Zespole Szkół Sportowych i otworzyłam pierwszy zespół taneczny V-STEP z którym zdobyłam wiele sukcesów, choć tylko na niwie szkolnej. W 2004 r. dostałam angaż jako główny choreograf do wyborów Miss Polski Ziemi Nyskiej. Bardzo spodobała mi się ta praca i w tym samym roku otworzyłam przy NDK – Studio Choreografii Tanecznej. Na pierwsze zajęcia przyszło około 70 osób i wiedziałam już wtedy, że Nysie są potrzebne takie zajęcia taneczne. W 2009 roku przesłam pod AZS PWSZ NYSA, nazwa TANERO wywodzi się od pierwszych słów TANiec i AERObik, który również prowadziłam.

reaktywacja**Jak powstają choreografie , skąd bierze Pani pomysły?**

Uwielbiam bawić się pomysłami w choreografii. Wiele lat temu chciałam opowiadać historie z bajek i filmów właśnie poprzez taniec, dlatego powstało w TANERO wiele układów tematycznych- Piraci z Karaibów, Akademia Policyjna, Kopciuszek, Avatar, Star Wars, Kraina Lodu, Harry Potter, Calineczka, Mała Syrenka, Piotruś Pan, Smerfy, Flinstonowie, Piramida Złota, Gatunek, Lara Croft, Sindbad, Królowna Śnieżka, Shrek, i wiele innych.

Lubię też inne opowieści, gdzie można wyrazić emocje, te wesołe, smutne. Dla dzieci zawsze staram się dobrać temat bliski ich sercu, więc dlatego motywy z bajek, natomiast im starsi tancerze i bardziej doświadczeni, dobieram tematy do nich. Czasem przyśni mi się coś w nocy i szybko wstaję, aby zapisać pomysł, szukam muzyki, która poniesie do tańca, rekwizytów i kostiumów, które oddadzą charakter. Wszystko po to, aby widz się nie nudził.

Dlaczego wybrała Pani taniec disco?

Taniec disco wiele lat temu był dla mnie niezrozumiały i wydawał mi się skakaniem po scenie. Zawsze uczyłam show-dance, w którym się specjalizuję, aż do momentu kiedy zaczęłam jeździć na szkolenia i znani choreografowie wypowiadali się, że każdy tancerz powinien zacząć od stylu disco. Kształtuje w ten sposób koordynację ruchową, rytmikę, sprawność . Wielu sędziów uważa, że gdy choreograf stworzy układ disco , to poradzi sobie z każdą choreografią. I coś w tym jest. Tańcząc disco, trzeba wykazać się myśleniem, mieć niezwykłą kondycję i współpracować ze sobą . Z tańca disco bardzo łatwo potem przejść do stylu show lub hip-hop, natomiast odwrotnie jest dużo trudniej. Taniec disco kształtuje piękną sylwetkę i postawę.

Co oprócz rywalizacji, jest tak ekscytującego w startach turniejowych?

Starty w turniejach są kwintesencją całej pracy tancerzy. Im większa publiczność, jest większa adrenalina, przez wiele lat dochodzimy na treningach do perfekcji, którą chcemy się zmierzyć z innymi zespołami z kraju. Lubimy zaskakiwać nowymi pomysłami. Dla trenera mniej ważne jest miejsce na podium (choć też cieszy!), ale bardziej znaczące jest stworzenie takiej choreografii. aby ją zapamiętali widzowie i wspominali przez lata. Dla tancerzy jest to przede wszystkim zgranie w zespole.

Taniec zdobywa w Polsce coraz większą popularność. Czy sądzi Pani, że to dobrze?

I tak i nie. Z jednej strony świetnie, że tylu młodych ludzi chce tańczyć. Gdy ja zaczynałam nie było programów telewizyjnych, z których można się było uczyć tańca, taniec wynikał z serca z emocji, tworzyło się samemu. Dziś młodzi instruktorzy nie mają swoich własnych pomysłów i niestety kopiują całe pomysły innych łącznie z muzyką, strojami, schematami i to mi się nie podoba, gdyż właściwie często na zawodach widzimy te same układy, prosto z TV lub Internetu. Przed tym sędziowie chcą ustrzec, dlatego często na zawodach wygrywa układ, który jest mniej dopracowany, ale oryginalny. Programy telewizyjne też często są reżyserowane reżyserzy takich programów zmieniają nam choreografie na potrzeby programu, lub też sugerują co mamy mówić.. dla mnie nie jest to już prawdziwe.

Czy człowiek, który ma dwie lewe nogi do tańca, może się go w ogóle nauczyć?

Oczywiście. Taniec towarzyszy ludziom od zawsze, niezależnie od kraju, wieku , wyzwala pozytywne emocje, daje radość, zbliża ludzi. Kiedyś miałam okazję pracować z dziećmi głuchoniemymi, które w ogóle nie słyszały muzyki. Wydawać by się mogło, że jest to niemożliwe, aby tańczyć, nie słysząc muzyki. A jednak. Dzieci wykonywały ruchy tak jak czuły, robiły to całym sercem. Niejednokrotnie, gdy prowadzę zajęcia , mam do czynienia z osobami, które mają problem z koordynacją, zapamiętywaniem lub otworzeniem się przed innymi. Ale jak to w sporcie: trening czyni mistrza, więc nie należy się poddawać. Dużo zależy od trenera, mentora, który pomoże w nauce tańca.

Czy chciałaby Pani coś przekazać naszym czytelnikom?

Tańczyć każdy może , jeden lepiej , jeden gorzej :) Odmian tańca jest bardzo wiele i każdy z nich ma w sobie coś niezwykłego. Najważniejsze, aby dawał radość, kształtował sylwetkę, kondycję i wprawiał nas zawsze w dobry nastrój.

Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiała Amelia Lelek



**Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych
życzymy wszystkim Czytelnikom
zdrowia i radości,
rodzinnej atmosfery przy świątecznym stole,
mokrego śmigusa-dyngusa,
wiosny w sercu oraz samych sukcesów.**

Redakcja "Dychy"